

## HELENA STASIECZEK

ur. 1932; Dziecinin



<b>Miejsce i czas wydarzeń</b>	Siedliska, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
<b>Słowa kluczowe</b>	Projekt "Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Wirtualna podróż w czasie", majątek ziemski Siedliska, Żyd, żydowski dziedzic, gorzelnia, destylarnia, folwark Marysin

### Żydowski dziedzic majątku w Siedliskach

Następny dziedzic, to się nazywał, on Żyd był, to się nazywaju Siedliska. Jeden [majątek] prawie z drugim się łączył, i on miał gorzelnię, i destylarnię, i on zrobił, jak to nazywaju, kocie łby. Z głazu zrobił szosę. Dużo bogatszy, dużo większy był [majątek Siedliska], jak te Suchodoły. Miał dwór Siedliska i folwark Marysin, tak się nazywał. To był bogaty Żyd. Prawdopodobnie ile tam złota było, tak ludzie opowiadali.

Za Niemców to i dziedzic cichutko siedział, jak mysz pod miotłą, żeby się nie narazić Niemcom. Musiał swoje zobowiązania wykonać. Niemiec wołał dziedzica jak chłopca takiego rolnego. Zawsze tam więc skorzystał z dziedzica. Prawdopodobnie, że w Siedliskach, to Żyd uciekł, a Niemcy objęli to, Niemcy rządzą tym. I tam był taki szpital polowy. Najfajniejszy to ojciec mój mówił, że to ten Żyd był, ale gospodarz to był. Musi to być zysk z tego, jak się nazywa, to co się wódkę robi? Gorzelnia i destylarnia, tak w Siedliskach była gorzelnia, że ludzie beczkami wozili. Dwie beczki było na wozie i tam [dużo] litrów było tej wódki, i to wozili do Lublina. Rolnik zarabiał. Przeważnie zimą jeździli, można było dużo zarobić. Tak mówili. U tego dziedzica.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-01-13, Świdnik
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Justyna Lasota
<b>Redakcja</b>	Piotr Lasota
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"